

Sygn. akt III AUa 144/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Joanna Baranowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2015 r. w Ł.

sprawy **H. P.**

przy udziale zainteresowanej M. D. (1)

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu na skutek apelacji M. D. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 października 2014 r. sygn. akt VIII U 2089/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 144/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 kwietnia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. D. (1) od dnia 10 października 2012 roku nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik w firmie płatnika składek (...) H. P.. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że umowa o pracę i zgłoszenie do ubezpieczeń były czynnościami pozornymi, ubezpieczona nie świadczyła bowiem pracy na rzecz płatnika. Zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie do ubezpieczenia miało natomiast na celu uzyskanie tytułu do ubezpieczeń i skorzystanie ze świadczeń w związku z macierzyństwem przez osobę o statusie pracownika z wynagrodzeniem 2.200,00 zł brutto.

Odwołanie od wskazanej decyzji złożył płatnik składek H. P..

Zainteresowana M. D. (1) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika poparła odwołanie, wnosząc jednocześnie o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 60,00 zł.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie (pkt 1) oraz zasądził od H. P. oraz M. D. (1) na rzecz organu rentowego kwoty po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło w świetle następujących ustaleń faktycznych: H. P. od dnia 3 października 1994 roku prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) H. P., z siedzibą w Z., której przedmiotem jest m.in.: działalność agentów zajmujących się sprzedażą paliw, rud metali i chemikaliów przemysłowych, towarów innego rodzaju, sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych i inne.

M. D. (1) ukończyła trzy klasy Publicznego Technikum przy Zespole Szkół (...), kształcącego w zawodzie technika ekonomisty. Jej doświadczenie zawodowe obejmowało zatrudnienie na stanowiskach: monterka ram aluminiowych, szlifierza polerowacza szkła, wykonywała prace związane z cyklem produkcyjnym pieczarek w Niemczech, w okresie od dnia 14 kwietnia 2011 roku do dnia 10 grudnia 2011 roku była zatrudniona na stanowisku pracownika produkcyjnego - szlifierza maszynowego. Przed dniem 10 października 2012 roku zainteresowana nie pozostawała w zatrudnieniu i poszukiwała pracy. Nie była zarejestrowana jako bezrobotna w Urzędzie Pracy.

Od sierpnia 2012 roku płatnik składek H. P. zatrudniała pracownika - M. S. (1) na stanowisku przedstawiciela handlowego. H. P. w dniu 10 października 2012 roku sporządziła umowę o pracę z M. D. (1), na czas nieokreślony. Umowa przewidywała zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku przedstawiciela regionalnego, w pełnym wymiarze czasu pracy - 40 godzin tygodniowo, z wynagrodzeniem 2.200,00 zł brutto miesięcznie. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano: Z., ul. (...) oraz teren całego kraju. Sporządzono dokumentację związaną z zatrudnieniem M. D. (1), w której znajdują się m.in.: kwestionariusz osobowy, dyplom, umowa o pracę i informacja dla pracownika z dnia 10 października 2012 roku, pisemny zakres czynności, oświadczenia pracownika o przeszkoleniu w zakresie BHP i zapoznaniu się z regulaminem pracy, informacja dla pracownika, upoważnienie do prowadzenia rozmów handlowych i zawierania w imieniu płatnika składek umów na sprzedaż wymienionych w nim produktów, pokwitowanie odbioru próbek produktów oraz wystawione przez lekarza pediatrę zaświadczenie lekarskie z dnia 15 października 2012 roku, stwierdzające, że M. D. (1) może pracować jako przedstawiciel handlowy - regionalny. W sporządzonym zakresie czynności M. D. (1) wskazano, że do jej obowiązków należało: reprezentowanie firmy (...) i jej produktów na spotkaniach z rolnikami indywidualnymi i pozyskiwanie odbiorców, reprezentowanie firmy i jej produktów w zakładach przemysłu mleczarskiego, mięsnego oraz innych zakładach przetwórstwa spożywczego i pozyskiwanie odbiorców, podpisywanie umów wstępnych w przypadku nieobecności właściciela firmy, wystawianie faktur i dowodów zapłaty w przypadku sprzedaży, powiadamianie właściciela o każdym nowym kontrakcie, umawianie spotkań po przeprowadzeniu wstępnych rozmów z nowym kontrahentem.

Z informacji dla pracownika z dnia 10 października 2012 roku, znajdującej się w aktach osobowych zainteresowanej, wynika m.in., że zainteresowaną obowiązywała 8 godzinna norma dobową i przeciętnie 40 godzinna norma tygodniowa czasu pracy w okresie rozliczeniowym wynoszącym jeden miesiąc, wynagrodzenie za pracę wypłacane było raz w miesiącu z dołu, ostatniego dnia roboczego miesiąca kalendarzowego, w godzinach pracy lub po wyrażeniu zgody na piśmie - przelewem na podany numer rachunku bankowego, a obecność w pracy potwierdzana była przez podpisanie listy obecności znajdującej się w siedzibie firmy.

W dniu 16 października 2012 roku płatnik składek zgłosił M. D. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w tym emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego oraz do ubezpieczenia zdrowotnego. Jako datę powstania obowiązku ubezpieczenia wskazano dzień 10 października 2012 roku.

W dniu 31 października 2012 roku wnioskodawczyni zgłosiła się do (...) specjalisty położnika-ginekologa i potwierdzono u niej 6 tygodniową ciążę. Datą ostatniej menstruacji był dzień 13 września 2012 roku, przewidywany termin porodu określono na dzień 20 czerwca 2013 roku. Zlecono wnioskodawczyni zażywanie leku o nazwie duphaston.

Od dnia 7 grudnia 2012 roku do dnia 23 czerwca 2013 roku M. D. (1) była niezdolna do pracy.

Z dniem 1 kwietnia 2013 roku H. P. sporządziła umowę, z której wynika, że w tym dniu zawarła z M. S. (2) umowę o pracę na czas określony do dnia 31 marca 2014 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 1.600,00 zł brutto, na stanowisku przedstawiciela handlowego, z datą rozpoczęcia pracy 2 kwietnia 2013 roku. W aktach

osobowych M. S. (2) znajduje się m.in. zaświadczenie lekarskie z dnia 11 czerwca 2013 roku o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego + prowadzenia samochodu kat. B.

W dniu 17 czerwca 2013 roku M. D. (1) urodziła dziecko.

Ze złożonego rozliczenia przychodów i wydatków za okres od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku wynika, że H. P. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła przychód w wysokości 138.524,31 zł, koszty uzyskania przychodu wyniosły 133.977,11 zł, a dochód 4.547,20 zł. Wartość sprzedanych towarów i usług w poszczególnych miesiącach od miesiąca podpisania kwestionowanej umowy przedstawia się następująco: październik 2012 roku - 19.741,03 zł; listopad 2012 roku - 21.160,27 zł; grudzień 2012 roku- 35.975,01 zł. Z zestawienia za okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do 30 czerwca 2013 roku wynika, że skarżąca osiągnęła łączny przychód w wysokości 256.600,44 zł, koszty uzyskania przychodu wyniosły 236.279,39 zł, a dochód 20.321,05 zł. Wartość sprzedanych towarów i usług w poszczególnych miesiącach w/w okresu przedstawia się następująco: styczeń 2013 roku- 23.750,75 zł; luty 2013 roku- 37.165,75 zł; marzec 2013 roku- 39.212,01 zł; kwiecień 2013 roku- 40.575,75 zł; maj 2013 roku- 35.737,64 zł; czerwiec 2013 roku- 33.168,70 zł; lipiec 2013 roku- 46.989,84 zł.

Ze sporządzonej listy obecności za miesiąc październik, listopad i grudzień 2012 roku wynika, że M. D. (1) była obecna w pracy we wszystkie dni robocze w okresie od dnia 10 października 2012 roku do dnia 6 grudnia 2012 roku. Na liście obecności za wskazany okres widnieje tylko skarżąca.

Ze złożonych list płac wynika, że wnioskodawczyni wypłacono wynagrodzenie za miesiąc październik 2012 roku w wysokości 1.137,76 zł netto, za miesiąc listopad 2012 roku w wysokości 1.604,53 zł, za miesiąc grudzień 2012 roku w wysokości 1.604,54 zł (w tym wynagrodzenie za czas choroby), wynagrodzenie za czas choroby za miesiąc styczeń 2013 roku w wysokości 1.655,13 zł oraz wynagrodzenie za czas choroby za miesiąc luty 2013 roku w wysokości 126,56 zł, co ubezpieczona potwierdziła własnoręcznym podpisem.

Na liście obecności za miesiąc lipiec 2014 roku M. D. (1) złożyła podpisy potwierdzające jej obecność w pracy we wszystkie dni robocze od dnia 16 lipca 2014 roku. M. D. (1) jest wymieniona na liście płac u płatnika składek za miesiąc lipiec 2014 roku.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim w oparciu o załączone do akt dokumenty w postaci m.in. akt osobowych wnioskodawczyni oraz drugiego pracownika zatrudnionego przez płatnika składek, dokumentacji medycznej skarżącej, akt rentowych ZUS, dokumentacji finansowej płatnika składek oraz zeznań świadków W. K. i T. K., a częściowo tylko w oparciu o zeznania wnioskodawczyni H. P., zainteresowanej M. D. (1) oraz świadka M. S. (1).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni H. P. oraz zainteresowanej M. D. (1), w których wskazywali na realność zawartej pomiędzy nimi umowy o pracę oraz faktycznego świadczenia pracy przez M. D. (1) w ramach tej umowy. W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarta umowa o pracę była faktycznie realizowana. Natomiast nawet, gdyby przyjąć, iż zainteresowana wykonała w spornym okresie jakieś czynności na rzecz płatnika składek, to w ocenie Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy. Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, że bezspornym jest, iż przed zatrudnieniem u odwołującego się płatnika składek M. D. (1) nie posiadała tytułu do ubezpieczeń społecznych. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom zainteresowanej, w których wskazywała, że pracy poszukiwała od sierpnia 2012 roku, w którym to ustał jej ostatni stosunek pracy. Ze znajdującego się w aktach osobowych świadectwa pracy z ostatniego miejsca zatrudnienia, wynika, iż umowa została z nią rozwiązana już z dniem 10 grudnia 2011 roku, taki też zapis znajduje się w kwestionariuszu osobowym wypełnionym osobiście przez zainteresowaną. W ocenie Sądu okolicznością bezsporną jest ponadto fakt, że zaoferowane wnioskodawczyni stanowisko pracy - przedstawiciela regionalnego, który miał wykonywać czynności przede wszystkim na terenie (...), w przedsiębiorstwie z siedzibą w Z. było nowym stanowiskiem, którego nikt przed nią nie zajmował. W ocenie Sądu zainteresowana nie posiadała stosownych kwalifikacji do podjęcia pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego specjalistycznych przemysłowych produktów chemicznych, albowiem

podnoszona okoliczność znajomości środowiska rolniczego, co ma wynikać z pełnienia przez matkę M. D. (1) funkcji sołtysa, nie jest wystarczająca. Wskazać należy, że M. D. (1) nie legitymuje się wykształceniem średnim. Ze znajdującego się w jej aktach osobowych świadectwa szkolnego wynika jedynie uzyskanie promocji do czwartej klasy technikum, kształcącego w zawodzie technika ekonomisty. Natomiast jej doświadczenie zawodowe sprowadza się do krótkotrwałych okresów zatrudnienia na stanowisku monter ram aluminiowych i szlifierza. Tymczasem wykonywanie pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego wymaga praktycznej znajomości technik sprzedaży, produktu i branży, chociaż w stopniu podstawowym, a takich umiejętności w momencie zawierania kwestionowanej umowy, zainteresowana nie posiadała.

Dokonując dalszej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazać należy, że Sąd przede wszystkim odmówił wiary zeznaniom stron i świadka M. S. (1) w zakresie, w jakim opisywali czynności, jakie wnioskodawczyni miała wykonywać w trakcie rzekomego zatrudnienia. Strony oraz świadek w złożonych zeznaniach wskazywali, że zainteresowana miała organizować spotkania z rolnikami i przedstawicielami zakładów mięsnych i spożywczych takich jak mleczarnie, podczas których miała przedstawiać ofertę produktową, zaś wynikiem jej pracy miało być zawarcie dużego kontraktu na sprzedaż produktów z Mleczarnią w K.. Tymczasem odwołująca, ani też profesjonalny pełnomocnik zainteresowanej nie zgłosili żadnych dowodów na wykazanie tego, iż wnioskodawczyni faktycznie do pracy przystąpiła i ją świadczyła wykonując opisywane obowiązki pracownicze. Złożone przez pełnomocnika M. D. (1) charakterystyki czterech produktów, których producentem jest płatnik składek nie wnoszą nic do sprawy, brak jest informacji, kto miał je opracować i w jaki sposób mają świadczyć o wykonywaniu przez zainteresowaną obowiązków pracowniczych. Nie zgłoszono również wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków osób biorących udział w opisywanych przez strony i świadka M. S. (1) spotkaniach, a które widnieją na listach osób w nich uczestniczących, złożonych do akt rentowych. Nie złożono żadnych pisemnych ofert i prezentacji sporządzonych przez M. D. (1) celem przeprowadzenia tych spotkań. Wreszcie nie zgłoszono wniosku o przesłuchanie świadka w osobie pracownika, biorącego udział w zawarciu kontraktu z ramienia (...) w K., ani też dokumentu tej umowy. Znamienne jest również to, że jedyni świadkowie zgłoszeni przez strony to drugi pracownik płatnika składek oraz pracownicy Kancelarii (...) zajmującej się m.in. sprawami kadrowymi H. P., którzy całą wiedzę w zakresie spornych kwestii posiadają z doręczonej im dokumentacji dotyczącej zatrudnienia zainteresowanej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji jedynymi dokumentami, jakimi legitymuje się płatnik składek ze spornego okresu zatrudnienia M. D. (1) są akta pracownicze. Dokumentacja kadrowa potwierdza jedynie fakt formalnego jej sporządzenia, a nie jest dowodem faktycznego istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy. W ocenie Sądu załączona dokumentacja osobowa zainteresowanej jest przejawem formalnego zadośćuczynienia obowiązkowi wnioskodawczyni jako pracodawcy, natomiast nie przesądza o tym, że praca była przez ubezpieczoną faktycznie wykonywana. Brak jest także podstaw do przyjęcia zgodnie z twierdzeniami odwołującej oraz świadków W. K. i T. K., że zatrudnienie zainteresowanej spowodowało podwojenie dochodów wnioskodawczyni. Istotnie z przedstawionego rozliczenia przychodów płatnika składek za okres od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku wynika, że wartość sprzedanych towarów i usług w grudniu 2012 roku była znacznie wyższa od poprzednich, jednak strony nie udowodniły istnienia związku pomiędzy zawarciem kwestionowanej umowy o pracę, a wzrostem tej kwoty. Ponadto wartość sprzedanych towarów i usług w styczniu 2013 roku była zbliżona do kwoty z listopada 2012 roku.

Dodatkowo Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni i zainteresowanej składanych na okoliczność podpisywania list obecności przez zainteresowaną. Zeznania te są wzajemnie sprzeczne. H. P. w informacyjnych wyjaśnieniach, potwierdzonych później w formie zeznań wskazała, że zainteresowana przyjeżdżała dwa lub trzy razy w tygodniu do jej domu i przywoziła listę obecności, później zeznała, że M. D. (1) podpisywała listy obecności raz w tygodniu wstecz. Zainteresowana wskazała natomiast, że listy obecności znajdowały się u płatnika składek i podpisywała je w Z..

Wątpliwości Sądu budzi również określenie czasu pracy zainteresowanej. Z zeznań stron wynika, iż nie miała ona określonych godzin pracy, H. P. wskazała, że M. D. (1) codziennie musiała przepracować 8 godzin. Następnie zeznała, że nigdy nie sprawdzała czasu jej pracy, liczyły się dla niej efekty. Zainteresowana w zeznaniach mówiła, iż zdarzało

się, że pracowała dłużej, za co miała otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie, które jednak nie zostało ujęte na sporządzonych listach płac.

W ocenie Sądu wątpliwe jest także, że zainteresowana dysponowała narzędziami niezbędnymi do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego, nie przedstawiono bowiem żadnych wniosków dowodowych na okoliczność, że udostępniono jej służbowy telefon, komputer, samochód, ani chociażby firmowy adres poczty elektronicznej. Zainteresowana w zeznaniach wskazała, że jeździła własnym samochodem, nie przedstawiono jednak na tę okoliczność żadnych dokumentów, w postaci rozliczeń kosztów używania samochodu prywatnego do celów służbowych tzw. „kilometówki”.

Sąd pierwszej instancji odmówił również wiarygodności zeznaniom wnioskodawczynie oraz świadka M. S. (1), co do tego, że zatrudniony przez płatnika składek z dniem 1 kwietnia 2013 roku M. S. (2) został przyjęty w zastępstwie zainteresowanej. Zeznania wskazanych osób w tym zakresie są wzajemnie sprzeczne, wątpliwa jest również treść jego dokumentacji osobowej. Wnioskodawczynie w informacyjnych wyjaśnieniach, potwierdzonych później w formie zeznań wskazała wprost, że „M. S. (2) jest zatrudniony tylko do transportu, nie przejął stanowiska zainteresowanej”. Późniejsze zeznania wskazują natomiast, że w okresie korzystania ze zwolnień przez zainteresowaną „w części jej obowiązków w zakresie rozwożenia płynów do mleczarni zastępowała ją inna osoba - M. S. (2)”. Tymczasem treść dokumentacji pracownika M. S. (2) wskazuje na zatrudnienie na stanowisku przedstawiciela handlowego, a w zakresie obowiązków M. D. (1) brak jest rozwożenia produktów do kontrahentów. Świadek M. S. (1) (ojciec M. S. (2)) zeznał, że jego syn został przyjęty w zastępstwie M. D. (1) i jeździ po całej Polsce jako przedstawiciel handlowy, co jest sprzeczne z zeznaniami płatnika składek, a ponadto terenem działań zainteresowanej miało być województwo (...), a nie teren całego kraju. Wskazać także należy, że wątpliwe są daty dokumentów związanych z zatrudnieniem M. S. (2). Wnioskodawczynie w trakcie kontroli prowadzonej przez organ rentowy w wyjaśnieniach złożonych w dniu 3 kwietnia 2013 roku wskazała, że dopiero planuje zatrudnić pracownika na zastępstwo nieobecnej M. D. (1) od dnia 5 kwietnia 2013 roku, tymczasem umowa o pracę została zawarta z datą wcześniejszą - z dniem 1 kwietnia 2013 roku, a zaświadczenie M. S. (2) o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego + prowadzenia samochodu kat. B zostało wystawione z dniem 11 czerwca 2013 roku.

Wskazać także należy, że nawet przy przyjęciu, że M. D. (1) w spornym okresie wykonała jakieś czynności na rzecz płatnika składek, co jednak w ocenie Sądu w żaden sposób nie zostało udowodnione, to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci akt osobowych, listy obecności, listy osób uczestniczących w dwóch spotkaniach, a także treści zeznań stron nie potwierdza, aby wnioskodawczynie kierowała pracą zainteresowanej. M. D. (1) wprost zeznała: „ogólnie nie ma kontroli wykonywanej przeze mnie pracy”. W ocenie Sądu niewiarygodne jest także, aby zainteresowana, o fakcie, że jest w ciąży dowiedziała się dopiero w dniu 31 października 2012 roku, w trakcie wizyty lekarskiej. Wskazać bowiem należy, że zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych z tytułu podpisanej w dniu 10 października 2012 roku umowy o pracę dokonano pod koniec dopuszczalnego terminu - 7 dni od nawiązania stosunku pracy, a mianowicie w dniu 16 października 2012 roku. M. D. (1) była już wówczas w 4 tygodniu ciąży, czego w ocenie Sądu miała świadomość, a świadczy o tym okoliczność, iż z dolegliwościami, jakie odczuwała zgłosiła się na wizytę do lekarza o specjalności ginekolog-położnik.

Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, na wątpliwości, co do tego, czy M. D. (1) w momencie zawierania kwestionowanej umowy o pracę była zdolna do jej wykonywania, bowiem zaświadczenie o zdolności do podjęcia zatrudnienia na stanowisku przedstawiciela handlowego zostało jej wystawione w dniu 15 października 2012 roku przez lekarza pediatrę, a więc w momencie nawiązania stosunku pracy zainteresowana nie posiadała aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, a ponadto zostało ono wystawione przez lekarza nie posiadającego specjalizacji w dziedzinie medycyny pracy. Ponadto nie uszło uwadze Sądu, że w trakcie wizyty lekarskiej w dniu 31 października 2012 roku zainteresowanej zlecono przyjmowanie leku zapobiegającego poronieniu (duphaston).

Odnosząc się do okresu zatrudnienia M. D. (1) po powrocie z urlopu macierzyńskiego Sąd Okręgowy podkreślił, że również w tym zakresie brak jest na tę okoliczność dowodów. Strony ograniczyły się, bowiem do złożenia listy obecności i listy płac za miesiąc lipiec 2014 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Przywołał treść art. 6 ust 1 pkt.1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), art. 1 ust 1, art. 4 ust 1 i 2, art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 159) i art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku kodeks pracy (tekst jednolity: Dz. U. z 1998 roku, Nr 21, poz. 94, ze zm.). Wskazał, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie wnioskodawczyni od dnia 10 października 2012 roku zawarła umowę o pracę, która z formalnego punktu widzenia stanowiła stosowną podstawę do zastosowania w/w regulacji ustawy zasiłkowej. Ważność tej umowy została jednak słusznie zakwestionowana przez organ rentowy. Zdaniem Sądu umowa o pracę pomiędzy M. D. (1), a H. P. została zawarta dla pozorów, to jest bez zamiaru realizacji obowiązków z niej wynikających, a jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zgodnie, z którym nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Inaczej mówiąc strony niejako udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej np. zawierają umowę o pracę. Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Sąd Okręgowy przywołując stanowisko Sądu Najwyższego, podkreślił jednocześnie, że nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego taka umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Chodzi tu zatem o „fikcyjne” zawarcie umowy, gdzie następuje zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego jako pracownika osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła. Tytułem do ubezpieczenia, z którym przepisy prawa ubezpieczeń społecznych łączą podleganie ubezpieczeniu i prawo do świadczeń, miało być w przedmiotowej sprawie zatrudnienie, jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Nie jest istotne przy tym, czy strony miały realny zamiar zobowiązania się - przez pracownika do wykonywania pracy a przez pracodawcę do przyjmowania tego świadczenia i wypłacania wynagrodzenia, lecz to czy zamiar taki został w rzeczywistości zrealizowany. Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem. Założeniem unormowania jest zgoda drugiej osoby na złożenie oświadczenia woli dla pozorów.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że na gruncie przedmiotowej sprawy ma miejsce pozorność oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę przez M. D. (1) z H. P.. Celem działania stron nie było bowiem świadczenie pracy w ramach stosunku pracy i uzyskiwanie z tego tytułu wynagrodzenia, a jedynie osiągnięcie innych korzyści, które prawo wiąże z istnieniem stosunku pracy, jak na przykład uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej. Tym bardziej, że zainteresowana od momentu rozwiązania ostatniego stosunku pracy w dniu 10 grudnia 2011 roku, a zatem przez okres prawie roku, jej nie posiadała. Głównym celem zawarcia umowy o pracę winno być nawiązanie stosunku pracy, a jedynie rezultatem i pośrednim celem zatrudnienia jest uzyskanie wskazanych korzyści. Tymczasem poczynione ustalenia faktyczne świadczą o tym, że umowa o pracę sporządzona przez strony miała charakter fikcyjny. Postępowanie dowodowe wykazało, że M. D. (1) zainteresowana była objęciem jej ubezpieczeniem społecznym i nie wykonywała czynności w ramach umowy o pracę. Przeprowadzone postępowanie pozwala również stwierdzić, że

płatnik składek nawiązując z zainteresowaną stosunek pracy miał świadomość, że umowa nie będzie go obowiązywać, a ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe.

Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności zawarcia umowy o pracę podane przez wnioskodawczynię i zainteresowaną nie są wiarygodne. Z ustaleń faktycznych wynika, bowiem że zaferowane wnioskodawczyni stanowisko pracy w ramach zawartej umowy, na stanowisku przedstawiciela regionalnego, działającego na terenie (...), było etatem utworzonym specjalnie na potrzeby usankcjonowania podpisanej umowy o pracę. Ponadto zgromadzony materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że zainteresowana nie dysponowała narzędziami niezbędnymi do wykonywania pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zauważył, że płatnik składek nie miał ekonomicznych podstaw do zatrudnienia wnioskodawczyni, biorąc pod uwagę że jego dochód w 2012 rok wyniósł jedynie 4.547,20 zł. W ocenie Sądu Okręgowego odwołujący w toku postępowania sądowego nie wykazali, że zainteresowana faktycznie wykonywała pracę w ramach zawartej umowy i ustalonego na piśmie zakresu obowiązków. M. D. (1) jako pracownik, a H. P. jako pracodawca w żaden sposób, oprócz swoich twierdzeń, nie wykazały jakiegokolwiek rezultatu jej pracy w spornym okresie. Sąd zauważył jednocześnie, że poczynione ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że nie zatrudniono nikogo na zastępstwo nieobecnej zainteresowanej - na stanowisko przedstawiciela handlowego. Treść przedstawionych akt osobowych i zakresu obowiązków M. S. (2) przyjętego do pracy w trakcie trwania zwolnienia lekarskiego zainteresowanej wskazują co prawda, że powierzono mu stanowisko przedstawiciela handlowego, jednakże przeczą temu zeznania płatnika składek - pracodawcy oraz ustalone okoliczności zawarcia tej umowy o pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe rozważania świadczą o tym, że nie było wolą stron zawieranie umowy o pracę. A zatem nie było zamiarem stron świadczenie pracy w ramach zawartej umowy o pracę, a jedynie możliwość uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą i macierzyństwem. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę, nie mogło stanowić podstawy do objęcia wnioskodawczyni obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi.

W toku postępowania sądowego stwierdzono, że strony zawierając sporną umowę o pracę miały zamiar wywołania innych skutków prawnych niż te, które wynikają z umowy o pracę oraz jednocześnie próbowały przez jej zawarcie wprowadzić w błąd osoby trzecie, co do dokonanej czynności.

Czyniąc dalsze rozważania Sąd Okręgowy zaznaczył, że nawet, jeżeli można by było uznać, iż strony, chociaż częściowo wykonywały zawartą pomiędzy sobą umowę o pracę, to miała ona głównie na celu ominięcie przepisów prawa i uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego i z tego powodu nie może wywoływać skutków prawnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), a ponadto, przy założeniu, że jakieś czynności M. D. (2) wykonywała, to nie były one w ramach stosunku pracy, bo brak jest elementów z art. 22 kp. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci jedynie akt osobowych, listy obecności, listy osób uczestniczących w dwóch spotkaniach, a także treści złożonych zeznań nie potwierdził, aby wnioskodawczyni kierowała pracą zainteresowanej, w szczególności, aby wskazywała na konkretne bieżące zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem, które by modyfikowała biorąc pod uwagę ilość i wyniki pracy dotychczas wykonanej i wydawała polecenia, co do bieżącego wykonywania pracy. Wręcz przeciwnie z zeznań zainteresowanej wynika, że rzekomo wykonywana przez nią praca nie była kontrolowana. M. D. (1) nie miała wyznaczonych godzin pracy, sama miała decydować o godzinach pracy i jej wymiarze. Ponadto brak jest dowodów na okoliczność tego, aby zainteresowana w jakiegokolwiek formie przedstawiała wyniki swojej pracy, w szczególności nie przedstawiono żadnych raportów kierowanych do pracodawcy, list skontaktowanych osób, a nawet odrębnych notatek z odbytych spotkań.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości apelacją M. D. (1) zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art 6 ust. 1 pkt 1, art 8 ust. 1 i art 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich nie zastosowanie, mimo że należyta ocena

materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że zainteresowana była pracownikiem podlegającym obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu u odwołującej się.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art 6 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że na odwołującej się i zainteresowanej spoczywał ciężar dowodu co do wykazania, iż praca w ramach nawiązanego stosunku pracy była rzeczywiście wykonywana, podczas gdy ciężar dowodu co do tej okoliczności powinien spoczywać na organie rentowym,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez błędne zastosowanie skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, iż umowa o pracę pomiędzy Zainteresowaną a Odwołującą się została zawarta dla pozorów, mimo że Zainteresowana bezsprzecznie świadczyła pracę na rzecz Odwołującej się, a Odwołująca się korzystała z tej pracy, a tym samym strony realizowały zamierzenia i cele zawartej pomiędzy nimi umowy o pracę zamierzając do osiągnięcia skutków jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 22 k.p. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 353 k.c. w zw. z art. 58 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, że Zainteresowana podlegająca ubezpieczeniom jako pracownik zawierając umowę o pracę w dniu 10.10.2014 r. dokonała czynności prawnej sprzecznej z ustawą (lub w celu jej obejścia), gdy tymczasem zawarcie przez Zainteresowaną z płatnikiem składek umowy o pracę, jak i następnie świadczenie pracy na rzecz pracodawcy jako przedstawiciel handlowy z zadaniowym czasem pracy i osiągnięcie wymiernych korzyści dla pracodawcy, nie stanowi obejścia ustawy, ani nie jest sprzeczne z ustawą, bo nastąpiło dla osiągnięcia celu, który nie jest sprzeczny z prawem,

5. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na niczym nieuzasadnionym przyjęciu, iż Zainteresowana nie świadczyła pracy na rzecz Odwołującej się, a nawet gdyby uznać że wykonywała czynności na rzecz firmy (...) się to nie odbywało się to w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy lecz na innej podstawie niż umowa o pracę, mimo że należyta ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym m.in. zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz zeznania Zainteresowanej i Odwołującej się świadczą o tym, iż Zainteresowana świadczyła pracę na rzecz Odwołującej się (co zresztą na ostatniej rozprawie w słowach końcowych zostało przyznane przez pełnomocnika organu rentowego) i osiągnęła dla Odwołującej się wymierne korzyści w postaci kontraktu ze Spółdzielnią (...) w K., a praca ta miała charakter zadaniowy (system podporządkowania autonomicznego) co nie może stanowić przeszkody do potraktowania tych czynności jako wynikających ze stosunku pracy z art. 22 k.p.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poprzez stwierdzenie, iż M. D. (1) począwszy od dnia 10 października 2012r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik w firmie płatnika składek (...)P. (...) oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku Sąd I instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach za postępowanie odwoławcze. Ponadto w oparciu o art. 382 k.p.c. skarżąca wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji załączonej do niniejszej apelacji oraz wezwanie i przesłuchanie w charakterze świadka J. Ś. na okoliczność pracy świadczonej przez Zainteresowaną na rzecz Odwołującej się oraz wymiernych efektów tej pracy

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. W świetle powyższego przepisem podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. Pracownikiem zostaje się natomiast przez

nawiązanie stosunku pracy. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, różniących go od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się m. in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejną cechą tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa o pracę z dnia 10 października 2012r. zawarta pomiędzy H. P., a M. D. (1) nosi cechy umowy pozornej, zawartej jedynie w celu uzyskania świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że od 10 października 2012r. M. D. (1) faktycznie świadczyła pracę określoną w tej umowie na rzecz H. P..

O pozorności danej umowy decydują okoliczności wynikające z art. 83 § 1 k.c. okoliczności, które muszą występować w momencie składania przez strony oświadczeń woli. Czynność prawna pozorna charakteryzuje się trzema elementami, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Ponadto, aby uznać czynność prawną za pozorną adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na złożenie tego oświadczenia jedynie dla pozorów. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 2012 roku (II UK 14/12 LEX nr 1216864) podkreślił, że jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, to taką umowę należy potraktować jako zawartą dla pozorów i przez to nie mogącą stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

W przedmiotowej sprawie ocenie podlega ważność umowy o pracę z dnia 10 października 2012r. Jak wynika z treści powyższej umowy H. P. zatrudniła M. D. (1) od dnia 10 października 2012r. na stanowisku przedstawiciela regionalnego. H. P. określiła pisemnie zakres obowiązków oraz godziny pracy przyszłego pracownika. Ustalić zatem należało, czy strony w dniu podpisania umowy miały zamiar realizacji tej umowy, czyli czy zamiarem stron było świadczenie przez M. D. (1) pracy na stanowisku przedstawiciela regionalnego i czy praca ta była w rzeczywistości od 10 października 2012r. świadczona. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie ustalenie. Sąd Okręgowy dokonując kontroli zaskarżonej decyzji ZUS uznał, że M. D. (1) faktycznie nie świadczyła pracy określonej w umowie o pracę i wobec tego stwierdził, że strony zawarły pozorną umowę o pracę, stosunek pracy w rzeczywistości nie zaistniał, a co za tym idzie nie powstał tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Sąd Okręgowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena ta, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie nosi cech dowolności. Nietrafny okazał się więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 KPC), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów

dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił ten materiał i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że apelująca nie zawarła umowy w celu świadczenia pracy w postaci jak w umowie i, że od 10 października 2012r. nie świadczyła pracy zgodnie z zakresem obowiązków i przyjętym systemem pracy. Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że poza postawieniem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c, skarżąca nie uzasadnia w żaden sposób na czym polegało przekroczenie przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów. W szczególności apelująca nie wskazuje w odniesieniu do jakich dowodów zasada ta została naruszona. Tymczasem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku precyzyjnie i wyczerpująco wyjaśnił, którym dowodom nie dał wiary i dlaczego. Wystarczy odwołać się w tym zakresie do stosownej treści uzasadnienia znajdującej się na stronie 8, 9, 10 i 11. I tak, Sąd Okręgowy uzasadniając dlaczego nie dał wiary zeznaniom H. P., M. D. (1) i świadka M. S. (1), że M. D. (1) faktycznie świadczyła pracę podał, że

zgodnie z zeznaniami stron M. D. (1) miała organizować spotkania z rolnikami i przedstawicielami zakładów mięsnych i spożywczych takich jak mleczarnie, podczas których miała przedstawiać ofertę produktową firmy (...). Brak jednak jakichkolwiek wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie tej pracy przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca i profesjonalny pełnomocnik zainteresowanej nie zgłosili żadnych dowodów na wykazanie tego, iż ubezpieczona faktycznie do pracy przystąpiła i ją świadczyła wykonując opisywane obowiązki pracownicze. Nie są takim dowodem charakterystyki czterech produktów, których producentem jest płatnik składek, bo brak informacji, kto miał je opracować i w jaki sposób mają świadczyć o wykonywaniu przez zainteresowaną obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy podniósł też, że brak pisemnych ofert i prezentacji sporządzonych przez M. D. (1) celem przeprowadzenia spotkań, oraz umowy podpisanej z Mleczarnią w K.. Nie wskazano imienia i nazwiska osoby, z którą M. D. (3) miała się kontaktować. Brak potwierdzenia dla związku tak eksponowanej przez H. P. i M. D. (1) umowy z Mleczarnią w K. z pracą M. D. (1), a z zeznań H. P. złożonych w kwietniu 2013r. w organie rentowym wynika, że w tym czasie jeszcze owa mowa nie została zawarta.

Sąd I instancji, dokonując oceny materiału dowodowego podniósł, że jedyni świadkowie zgłoszeni przez strony to drugi pracownik płatnika składek oraz pracownicy Kancelarii (...) zajmującej się m.in. sprawami kadrowymi H. P., którzy całą wiedzę w zakresie spornych kwestii posiadają z doręczonej im dokumentacji dotyczącej zatrudnienia zainteresowanej. Jedyne dokumenty, jakimi legitymuje się płatnik składek ze spornego okresu zatrudnienia M. D. (1), są akta pracownicze, ale dokumentacja kadrowa, w ocenie Sądu Okręgowego, potwierdza jedynie fakt formalnego jej sporządzenia, a nie potwierdza faktycznego realizowania umowy o pracę. Oceniając wiarygodność zeznań stron i świadków odnośnie do faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną, Sąd Okręgowy wskazał, że wartość sprzedanych towarów i usług w styczniu 2013 roku była zbliżona do kwoty z listopada 2012 roku i dlatego okoliczność ta nie jest dowodem na świadczenie pracy przez ubezpieczoną. Ponadto, odmowę uznania tych zeznań za wiarygodne, uzasadnił wzajemną sprzecznością zeznań ubezpieczonej i płatnika składek w zakresie podpisywania list obecności przez M. D. (1) oraz określeniem czasu pracy, w jakim miała pracować M. D. (1). Ponadto ubezpieczona nie dysponowała narzędziami niezbędnymi do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego. Sąd Okręgowy dokonał też niewadliwej oceny zeznań płatnika składek i świadka M. S. (1), co do tego, że zatrudniony przez płatnika składek z dniem 1 kwietnia 2013 roku M. S. (2) został przyjęty w zastępstwie zainteresowanej podnosząc, że zeznania tych osób w tym zakresie są wzajemnie sprzeczne i wątpliwa jest treść jego dokumentacji osobowej. H. P. początkowo zeznała, że M. S. (2) jest zatrudniony tylko do transportu i nie przejął stanowiska zainteresowanej, a później, że w okresie korzystania ze zwolnień przez zainteresowaną w części jej obowiązków w zakresie rozwożenia płynów do mleczarni zastępował ją M. S. (2). Tymczasem treść dokumentacji pracownika M. S. (2) wskazuje na zatrudnienie na stanowisku przedstawiciela handlowego, a w zakresie obowiązków M. D. (1) brak jest rozwożenia produktów do kontrahentów. Powyższa ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest logiczna i wszechstronnie uzasadniona. Sąd z zaoferowanych przez skarżącą dowodów wyciągnął trafne i znajdujące uzasadnienie w materiale dowodowym wnioski. Apelująca kwestionuje ją, ale jednocześnie nie wskazuje na czym polega wadliwość sądu I instancji w zakresie tej oceny. Treść apelacji prowadzi do wniosku, że M. D. (1) przedstawia własny stan faktyczny, bez jednocześnie

skutecznego podważenia stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy. Tymczasem Sąd Okręgowy, w oparciu o dokonaną trafną ocenę dowodów, ustalił też prawidłowo stan faktyczny w sprawie i nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy tymi ustaleniami, a treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy rzeczywiście prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zawarta między stronami umowa o pracę była umową pozorną. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Innymi słowy mówiąc, sąd zebrał materiał dowodowy, lecz źle go ocenił. Tego rodzaju zarzut jest zasadny wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 sierpnia 2009 r. w sprawie I ACa 507/09).

Sąd Okręgowy ustalił, że umowa o pracę jest pozorna, bo brak dowodów na faktyczne świadczenie pracy, brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających, że ubezpieczona faktycznie pracę. Jeśli na to ustalenie nałożyć brak przygotowania zawodowego ubezpieczonej, utworzenie specjalnie dla niej stanowiska pracy, sprzeczność pomiędzy stronami odnośnie do podpisywania list obecności i czasu pracy ubezpieczonej, brak ekonomicznych podstaw do zatrudnienia i niezatrudnienie nikogo w miejsce ubezpieczonej w czasie jej niezdolności do pracy, to pozorność umowy o pracę jest oczywista.

Nietrafne okazały się w konsekwencji zarzuty naruszenia prawa materialnego art. art. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 83 § 1 kc, 22 k.p, art. 58 kc i art. 65 § 2 kc, skoro z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że umowa o pracę zawarta w dniu 10 października 2012r. pomiędzy H. P. a M. D. (1) była umową pozorną. Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. pozorna umowa o pracę dotknięta jest nieważnością i jako taka nie może skutkować objęciem odwołującej ubezpieczeniem społecznym pracowników. (por. Wyrok Sądu Najwyższego 2009-06-05, I UK 21/09, O.: Monitor Prawa Pracy rok 2010, Nr 2). Przepis art. 6 ust. 1 pkt1 ustawy systemowej stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu pracowników, a więc osób rzeczywiście zatrudnionych, a nie tych, które tylko umowę podpisały. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak jak i w ocenie Sądu Okręgowego, strony zawarły pozorną umowę o pracę. Od samego początku nie miały zamiaru realizować praw i obowiązków wynikających z tej umowy. A skoro tak, to M. D. (1) nie była od 10 października 2012r. pracownikiem i dlatego nie podlega od tego dnia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy nawet, jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego, niepodważonych skutecznie przez apelującego wynika, że M. D. (1) nie wykonywała od 10 października 2012r. pracy przedstawiciela regionalnego, bo brak dowodów potwierdzających faktyczne jej wykonywanie. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że odwołująca nie zawarła umowy w celu świadczenia pracy. Celem tej umowy, jak słuszenie zauważył Sąd Okręgowy, było tylko uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Tymczasem celem umowy o pracę jest świadczenie jej przez pracownika za wynagrodzeniem oraz przyjmowanie tej pracy przez pracodawcę. Skutkiem natomiast ważnej umowy o pracę jest objęcie obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi. Motywy podjęcia zatrudnienia mogą być różne, w tym i objęcie ubezpieczeniem społecznym, ale powinno być poza sporem, że chodzi o faktyczne podjęcie i wykonywanie zatrudnienia.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c, to w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy ustalił, że sporna umowa o pracę jest nieważna z powodu jej pozorności i to ustalenie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe, to zarzut powyższy traci na aktualności. Czym innym jest nieważność umowy na podstawie art. 58 §1 kc, a czym innym nieważność umowy z powodu jej pozorności. Przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie

podstawy nieważności czynności prawnej. Zgodnie z treścią art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie zaś z treścią art. 83 § 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprawdzie nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, Lex nr 138086; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., I UK 246/12, LEX nr 1308046; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005/14/209). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836).

Pozorność umowy o pracę, czyni także zbędnym odnośnienie się do zarzutu naruszenia art. 22 kp. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że z całą pewnością ocenił sporną umowę o pracę jako pozorną i dlatego nieważną na podstawie art. 83 § 1 k.c. Niejako pobocznie wskazał, że nawet przy przyjęciu, że jakieś czynności były wykonywane przez ubezpieczoną, to nie w reżimie pracowniczym, o którym mowa w art. 22 kp. Ustalenie pozorności umowy o pracę powoduje, że M. D. (1) nie może podlegać ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, bo nie jest pracownikiem. Pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772).

Niezasadny okazał się zarzut apelacyjny naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. Wbrew twierdzeniu skarżącej, Sąd Okręgowy nie uznał, aby na płatniku składek i zainteresowanej ciążył obowiązek wykazania, że praca w ramach nawiązanego stosunku była rzeczywiście wykonywana. Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy wykazał okoliczność, że umowa została zawarta dla pozorów, zaś odwołująca oraz zainteresowana, zobowiązane były co najmniej do odniesienia się do stawianych przez ZUS zarzutów. W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy wskazał, iż po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego należało uznać, iż zarówno umowa o pracę jak i zgłoszenie do ubezpieczenia były czynnościami pozornymi, ubezpieczona nie świadczyła bowiem pracy na rzecz płatnika. Płatnik składek oraz ubezpieczona zanegowali w postępowaniu sądowym te ustalenia i przedstawili własne dowody na poparcie swojego stanowiska. Sąd Okręgowy ocenił zaferowane dowody. Na ich podstawie ustalił stan faktyczny i rozstrzygnął sprawę wydając orzeczenie. W wyroku z dnia 24 sierpnia 2010r. Sąd Najwyższy (w analogicznym stanie faktycznym) wyraził pogląd, że Sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych. Na te ustalenia składają się nie tylko dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c. Odwołanie do reguły z art. 6 k.c. ma znaczenie, gdy dany fakt nie został udowodniony wbrew twierdzeniu osoby, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. byłby naruszony, gdyby Sąd uniemożliwił stronie wskazanie dowodów, z których wywodziła skutki prawne, lub pominął te dowody. Jeżeli organ rentowy na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym zarzucił fikcję umowy o pracę i brak zatrudnienia, to w postępowaniu sądowym skarżący był zobowiązany co najmniej do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.). Oczywiście sam mógł wykazać fakty przeciwne niż twierdzone (art. 232 k.p.c.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010r I UK 74/10, LEX).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 kpc pominął wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji jako spóźniony. Pełnomocnik skarżącej ani w apelacji, ani na rozprawie apelacyjnej nie wskazał na okoliczności, które spowodowały złożenie wniosku dowodowego dopiero w apelacji.

Skoro więc z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że M. D. (1) z płatnikiem składek nie łączyła umowa o pracę i ubezpieczona nie była pracownikiem, to ustalenie to prowadzi do wniosku, że M. D. (1) nie podlegała od 10 października 2012r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.